

Jacek Zbigniew Górnikiewicz

**Przestrzeń rodzinna polskich dzieci
w zasobach filmowych portalu YouTube
– stan wybebeszenia domowych wnętrz**

Wprowadzenie

Przestrzeń życiowa ludzi potocznie utożsamiana ze światem ich codzienności ma naturę obrazową: można ją uznać za wielką lub małą, mało skomplikowaną lub niedającą się łatwo ogarnąć, dysponującą rozmaitymi dającymi się wyodrębnić obszarami i miejscami. Wspomniane wydzielone fragmenty przestrzeni można uznać za mniej lub bardziej skrywane, mniej lub bardziej powszechnie dostępne, mniej lub bardziej szacowne itp. Rozpoznanie tych obszarów i miejsc pozwala lepiej zrozumieć rzeczywistość poszczególnych osób i całych środowisk społecznych, interpretować zdarzenia typowe i epizodyczne, a co ważniejsze – przewidywać nadchodzące zmiany o naturze szans i zagrożeń. Dla wszelkich instytucji i organizacji programowo zorientowanych na kształtowanie edukacyjne i wychowawcze dzieci nie do przecenienia jest znajomość przestrzeni życiowej młodych ludzi spędzających znaczną część czasu w szkole bądź w domu rodzinnym. W związku z tym drugim środowiskiem nasuwa się kilka pytań. Które miejsca są dla nich bardziej cenne – dające oparcie oraz inspirujące do pozytywnych aktywności przydających znaczenia sobie i otoczeniu? Jak bardzo te obszary i miejsca uznawane przez młodych ludzi za cenne – są jednocześnie skrywane przed otoczeniem? Jakie znaczenie ma dla wzmiankowanego środowiska własna rodzina, oraz mieszczący ją dom rodzinny? Co młodzi Polacy są skłonni ujawnić przed szeroko pojmowanym otoczeniem, obejmującym także rzesze anonimowych przypadkowych gapiów? Z drugiej strony, co w swoim rodzinnym środowisku uznają za osobiście intymne i tradycyjnie święte, nie do wystawiania na widok publiczny? W jakim stopniu do tego rodzaju praktyk są skłonni użyć

internetowych witryn specjalnie zaaranżowanych na rzecz publicznych ekspozycji jakichkolwiek i czyichkolwiek treści? Wśród zasobów tych witryn, jaki jest udział treści związanych z domem rodzinnym, w tym z jego bardziej intymnymi miejscami i zdarzeniami? Na te i inne pytania postarano się wstępnie odpowiedzieć w tekście, sondując opinie młodych ludzi oraz wybrane obszary polskojęzycznej sfery sieci.

W tej szczególnej współczesnej przestrzeni życia młodych ludzi coraz większą wartość mają treści obrazkowe, w porównaniu ze słowem. Świat obecnie doświadczany często jest kojarzony przez badaczy życia społecznego z nastającą dominacją obrazu w przekazach komunikacyjnych. Prymat obrazu nad słowem można uzasadnić wieloma względami, jeśli wziąć pod uwagę istotę obrazu, a także dramatycznie dziś spętowane możliwości techniczne generowania go i nawigowania nim. Operując obrazem, można znacznie więcej i łatwiej przekazać informacji i odczuć, niż używając mowy. Być może jeden obraz nie jest wart przysłowiowych tysiąca słów. Z drugiej strony, w odróżnieniu od mowy zapewnia przekaz totalny i uniwersalny, jest odbieralny przez ludzi różnych kultur, używających różnych języków i dysponujących dowolnym wykształceniem. W czasach obecnych niebagatelna jest też szybkość przekazu. Bowiem obraz dociera do odbiorcy od razu, podczas gdy mowa wymaga czasu i skupionej uwagi – tak po stronie nadawcy, jak odbiorcy. Współcześnie obraz zyskał szczególne znaczenie, wsparty dźwiękiem i żywą mową, dający się bardzo łatwo i tanio wykreować przy pomocy ogólnie dostępnych instrumentów zaawansowanej technologii. Równie łatwe i tanie stało się zapewnienie obrazowemu przekazowi bardzo znacznych rzesz publiczności, jeśli chceć skorzystać z środków wspomnianej informacyjnej technologii i ulokować go w ogólnoświatowej cyberprzestrzeni. Powstaje pytanie, które obszary i miejsca swojego domu rodzinnego są częściej eksponowane w Internecie przez polskich małałatów? Co jest tam wystawiane na widok publiczny bardzo często, a co mniej? Jakich sfer życia zwykle dotyczą te ekspozycje? Światowe zasoby sprzężonych ze sobą komputerów zawierają liczne demonstracje zasobów domowych wnętrz, eksponowanych z różnym stopniem dyskrecji vs dosadności.

Miejsca domowych wnętrz a prawo gościa

W uproszczeniu, domowe wnętrza są albo skrywane przed światem (zbyt intymne i szacowne), albo eksponowane wobec świata (z powodów handlowych, promocyjnych, prestiżowych itp.)

Odnosząc się do koncepcji Ericha Berne rozgraniczającego trzy stany Ja i odpowiednie do tych stanów rodzaje aktywności, można rozgraniczyć trojakié działania: praktyczne tj. inicjowane przez Ja Dorosły (zapewniające rodzinie możliwie sprawne funkcjonowanie); ceremonialne inicjowane przez Ja Rodzic (respektujące tradycję i hierarchię rodzinną); zabawy inicjowane przez Ja Dziecko (uwzględniające rozmaite psychiczne potrzeby i stany domagające się spełnienia). Można też przyjąć inną kategoryzację, respektującą pięć sfer ludzkiej egzystencji, od biologicznej przez psychiczną, społeczną, kulturową – po duchową). W przypadku każdej z tych kategoryzacji można wskazać na obszary i miejsca traktowane przez młodych ludzi jako lepsze lub gorsze, warte zasłony lub upublicznienia. Oczywiście, wspomniana mapa ma naturę dynamiczną. Na miarę przemian w świecie i osobistych młodych ludzi, zmieniają się granice przestrzeni osobistego świata, oraz lokalizacje doznawanych depresji i szczytów. Dla przykładu, dawniej obowiązywało hasło: gość w dom, Bóg w dom. Obcy przechodząc próg domu stawał się cenionym gościem lub intruzem. Domownicy i goście dbali o to, aby nie został naruszony mir domowy. Goście mogli być przypadkowymi ludźmi z zewnątrz, spoza rodziny, grupy etnicznej itp. Jednak z chwilą skorzystania z przyzwolenia wejścia w próg domu, stawali się – na czas korzystania z gościny – wyjątkowi. Traktowani jak emisariusze dobrych nowin, stygmatyzowani w pozytywnym znaczeniu. Zwraca uwagę, że bezwarunkowa gościnność była imperatywem w krajach bardzo oddalonych terytorialnie, klimatycznie i czasowo. Sięgając w odległą przeszłość, biblijny Lot chcąc ochronić swych anielskich gości przed gwałtem, gotów był oddać własne córki w ręce rozpasanych krajanów. Przez stulecia goście wewnątrz domowe, przedstawiano domowników, oprowadzano zgodnie z tradycją po włościach. Nasuwa się pytanie, jak to jest obecnie w porównaniu z przeszłością, oraz jak jest w cyberprzestrzeni – w porównaniu ze światem fizycznym?

Obecnie dom rodzinny jest traktowany przez rzesze młodych ludzi jako teren przejściowego pobytu, mniej ważny i atrakcyjny, niż w minionych stuleciach. Wiele potrzeb natury biologicznej, psychicznej, społecznej i kulturowej młodzi realizują poza murami swego domu, w oddaleniu od rodziny, nierzadko z zadbanie o programowy dystans od najbliższych członków rodziny. Dom pokazywany jest przy okazji, mimochodem, bezceremonialnie, bez specjalnego udziału innych domowników. W cyberprzestrzeni treści związane z domem rodzinnym zwykle są dostępne komukolwiek, kto o to zadba, dysponując minimum kompetencji w buszowaniu po zasobach światowej pajęczyny. Treści te najczęściej mają postać obrazków i filmików. Są lokowane na indywidualnych stronach, ale także są umieszczane na wspólnych zbiorczych składowiskach. Gość doświadczający tych treści jest kimkolwiek, najczęściej pojawia się pod przybranym imieniem lub anonimowo, rejestrując się lub zachowując „transparentnie” (bezcieleśnie – bez oznak swej obecności). Stąd, ktokolwiek eksponujący w sieci treści dotyczące domowych wnętrz przyciąga uwagę gości, o których najczęściej nie będzie wiedział, kto to był, kiedy był, oraz ilu ich było. Owszem, czasem jest stosowany licznik odwiedzin, ale ten najczęściej dotyczy krotności wejść na stronę, a nie obejrzeń wybranego obrazka lub filmu. Każdy gość jest proszony przez posiadacza danej strony o jakiś dowód swej obecności, m.in. o wpisy do księgi, o kontakt przez komunikatory itp., ale najczęściej te zachęty nie spotykają się z odzewem. Za to w przypadku korzystania z portali nastawionych na kolekcjonowanie filmów i fotek oraz ich wystawianie w swojej wirtualnej galerii, dysponent wysłanego obrazka lub filmu może dowiedzieć się, jak często jego dzieło zostało obejrzone – dzięki automatycznemu licznikowi, jak bardzo jest popularne – dzięki regularnie stosowanym rankingom, oraz jakie odczucia wywołuje – dzięki notkom dopisywanym przez zwiedzających.

Podglądanie ze strony Wielkiego Brata ćwierć wieku temu i obecnie, czyli teza i antyteza

Monitorowanie codziennego życia ludzkich rzesz niegdyś przepowiadane było jako zło czające się w przyszłości, odbieranie prawa do

prywatności, jako szczególny rodzaj zniewolenia, ogałacanie z intymności itp. Władcy wprowadzający w minionych wiekach prawa pozwalające swoim urzędnikom podglądanie życia domowego poddanych, byli uważani za jedynowładców, a ich kraje za rządzone absolutystycznie; przykładem rosyjski car Piotr I z wydawanymi przez siebie ukazami.

Czwierć wieku temu możliwość poddania podglądowi prywatnego życia obywateli była traktowana przez Orwella w powieści ROK 1984 jako zło: zniewolenie, ogołocenie z prawa do intymności itp. W ciągu ostatnich dziesięcioleci bardzo zmieniło się potoczne myślenie o wspomnianym monitoringu. Uzasadnia się to potrzebą zapewnienia publicznego bezpieczeństwa, identyfikowaniem i rejestrowaniem aktywności światowych terrorystów i lokalnych przestępców, tropieniem i rejestrowaniem nieprawidłowości bodaj w każdej dziedzinie życia. Podglądanie w celu zbierania dowodów obciążających niewygodne postacie lub całe ugrupowania stosowane jest powszechnie w środowisku nie tylko służb specjalnych, oraz coraz częściej wśród polityków i dziennikarzy. Ci ostatni, niezależnie od reprezentowanych przez siebie mediów (starych i nowych), przejawiają szczególną aktywność w zapewnianiu swoim firmom nagrań – także przy niezgodzie i protestach osób poddawanych nagrywaniu (stosując wtedy metodę „ukrytej kamery”).

Poza podglądaniem w imię bezpieczeństwa i zarobkowania za każdą cenę, warto zwrócić uwagę na nowe motywy podglądania, ujawniane coraz powszechniej. Mam na myśli chęć zapewnienia sobie i otoczeniu rozrywki, a także skierowania na siebie uwagi. Castingi wyłaniające postacie mające zagrać aktorskie role w kolejnych edycjach reality show gromadzą setki chętnych płci obojga, głównie młodych wiekiem. Bycie podglądanym przez miliony widzów nieprzerwanie przez dni i tygodnie nie stanowi dla nich problemu. Odwrotnie, można odnieść wrażenie, iż sprawia im to oczywistą przyjemność, niezależnie od obiecanej nagrody przez realizatorów tych widowisk.

Osobliwe możliwości zapewnia swoim użytkownikom ogólnosiątkowa pajęczyna komputerowych połączeń. Ekspozycja scen z osobistego życia w Internecie jest traktowana przez młodych ludzi jako szansa pokazania się światu, bez formalności, koniecznych usprawiedliwień i niegdyśszych kosztów takich przedsięwzięć. Niektóre internetowe migawki „z prawdziwego życia” są aranżowane przez władców portali

dbających o polepszenie wskaźnika wizyt; wówczas nierzadko chodzi o sytuacje tradycyjnie uznawane za „nie do pokazywania publicznie”, mocno drażniące zmysły i urągające uniwersalnym wartościom. Przykładem „noc poślubna z dziewicą”, którą można obejrzeć w sieci w trybie „na żywo”, w zamian za niewielką opłatę.

Dzieci podglądają się same, czyli szczególnie kto się nie boi Wielkiego Brata

Podglądanie można uznać za przejaw naturalnej potrzeby uczenia się świata i jego możliwości przez obserwację; naturalnego monitorowania swojego stanu przystawania do otoczenia, ale i stanu odstawiania od niego. Tak było od dawien dawna, zapewne niewiele zmieni się w tym względzie w ciągu najbliższych dziesięcioleci. Jednak kiedyś podglądanie i podsłuchiwanie miało ograniczoną naturę, w porównaniu z nastającą epoką zaawansowanych technologii, których wynalazki są coraz tańsze, coraz bardziej miniaturowe, coraz bardziej wielofunkcyjne i wydajne, oraz zapewne już w ciągu tego stulecia – inteligentne (polegając na zdaniu specjalistów). Pół wieku temu amatorzy mogli podglądać sąsiednie pomieszczenie przy pomocy dziurki od klucza, a podsłuchiwać prowadzone tam rozmowy za pomocą szklanki przyłożonej do ściany, podczas gdy bardziej wyrafinowane sposoby i środki były domeną specjalistów z nielicznych środowisk.

Obecnie szeregowi amatorzy mają nieporównanie większe możliwości prowadzenia takiego monitoringu – prawie kogokolwiek i gdziekolwiek, nie wymagające ani specjalnych umiejętności, ani dużych pieniędzy. W sieci są miejsca zachęcające młodych ludzi do dostarczania nagrań kompromitujących rodziców i nauczycieli, w imię deklarowanych różnych zacnych racji (napiętnowanie przemocy szkolnej i rodzinnej, dostarczanie dowodów winy dorosłych lub rówieśników dopuszczających się nękania itd.); dla dzieci może być to zachęta do zabawy. Osoby w młodym wieku na ogół chętnie korzystają z zaproszenia do udziału w konkursach rysunkowych lub fotograficznych o tematyce rodzinnej/domowej; podobnie może być potraktowana propozycja przesłania miniatury filmowej na ten temat do wybranego miejsca w Internecie.

Co dzieci podsuwają sobie do oglądania, czyli treści intymne w zasobach internetowych portali

Światowa pajęczyna jest zasobna w liczne miejsca nastawione na przyjmowanie i eksponowane amatorskich dokumentów ilustrujących sprawy ważne dla rzesz internautów mieszkających gdziekolwiek na Ziemi. Wiele z tych miejsc specjalizuje się w kolekcjonowaniu i wystawianiu materiałów ikonicznych oraz audiowizualnych pozyskiwanych przy pomocy powszechnie używanych urządzeń bazujących na technologiach cyfrowego zapisu i transferu danych, w tym mobilnych aparatów telefonicznych wyposażonych w funkcję aparatu fotograficznego oraz kamery filmowej. Niektóre z wspomnianych miejsc są związane z jakąś społecznie ważną ideą (dla przykładu – odnajdywania się po latach absolwentów szkół, ujawniania przestępców, ułatwiania osób zaginionych), podczas gdy inne służą wyłącznie eksponowaniu tego, co ktoś ma ochotę pokazać komukolwiek. Niektóre z tych miejsc są traktowane jako dodatkowa przystań dobudowana do portali pełniących wiele różnych funkcji poza towarzyską i hobbystyczną; inne ograniczają się do zapewniania schadzek i ekspozycji zbiorów. Wśród portali typowo towarzysko-hobbystycznych wyróżniają się dynamicznym działaniem m.in.:

- **YouTube** (www.youtube.com.pl). Filmy różne – od rysunkowych po miniatury dojrzałych dokumentów filmowych, sortowane według następujących kryteriów: najczęściej oglądane, blogowane, udostępniane, przeboje. Dzięki zamieszczonym odnośnikom na wspomnianym portalu, można skorzystać z przejścia do innych podobnych miejsc zawierających zbiory filmów. Między innymi do filmików sexy i śmiesznych (video.interia.pl), śmiesznych filmików (videlec.pl), fajnych filmików wideo (www.wykop.pl), goło i wesoło na DVD (www.punkt44.pl), zabawnych filmików z pracy (humor.nf.pl). Zastosowane przez administratorów portalu sortowanie pozwala ograniczyć uwagę do następujących kategorii: polecane; najpopularniejsze. Najczęściej komentowane; najnowsze; najwięcej odpowiedzi; najczęściej oglądane; najpopularniejsze z ulubionych; najwyższej ocenianie.

Podczas poszukiwań interesujących dla siebie materiałów w kolekcji filmowej YouTube, można też skorzystać z następujących kategorii tematycznych: edukacja; krótki film i animacja; ludzie i blogi; motoryzacja; muzyka; nauka i technika; podróże i wydarzenia; poradniki i styl; rozrywka; sport; śmieszne; wiadomości i polityka; zwierzęta; globalne. Przejście do kategorii globalne zapewnia dojście do dwóch nowych zbiorów: działalność społeczna i profilaktyczna, oraz Polska. Najpopularniejsze mają na koncie ponad milion wyświetleń (i zapewne obejrzeń). Czas odtwarzania większości filmików mieści się w przedziale 1-5 minut.

- **Zapoznanie** (www.poznanie.pl). Serwis towarzyski, według jego dysponentów, dla osób między 18. a 70. rokiem życia, oferujący randkę i miłość za darmo. Odnośnik do tego portalu dostępny w intersejcie portalu nasza-klasa.
- **Tak mieszkają gwiazdy** (deccoria.pl). Zachęty: Michał Wiśniewski. Oglądaj zdjęcia jego domu!; Tak mieszka Mariusz Pudziański. Czy umie urządzić pokój? Oglądaj zdjęcia! Mariusz Pudziański. Zdjęcia pochodzą z programu MTV Cribs. Odnośniki dostępne także w obrębie portalu nasza-klasa.
- **Be_2** (www.be2.pl). Według dysponentów tego miejsca w sieci, zapewnia „mnóstwo singli z Twojej okolicy na nowej stronie internetowej”. Wabi obietnicą bezpłatnego testu mierzącego osobowość potencjalnych partnerów, wskazując przypuszczalne powołanie w danym związku. Odnośnik – również w obrębie portalu nasza-klasa.
- **Fotka.pl** (www.fotka.pl). Zawiera kolekcje fotografii: fotka; randki; zdjęcia lasek; kobiety zdjęcia; prywatne zdjęcia. Wyodrębnia następujące kategorie wiekowe: 15-18; 19-25; 26-35. Portal pozwala głosować na fotografie poszczególnych osób, zapewnia aktualizowane pierwsze dziesiątki „gwiazd”, rozgraniczając dziewczyny i chłopców. Poza głosowaniem, można udzielać się na forum dyskusyjnym. Zespół obsługi portalu obejmował dnia 2008-06-29 – 13 osób, w tym 6 dziewcząt. Można uzyskać status Fotka Przyjaciela, spełniając następująco wyrażone życzenia: Fotka Przyjaciel – To osoby, które pomagają innym użytkownikom lepiej poznać serwis Fotka.pl, dbają o jakość i wiarygodność dodawanych zdjęć,

opisów i komentarzy. Chcesz do nich dołączyć? Bądź aktywnym użytkownikiem serwisu Fotka.pl, zgłaszaj nieregulaminowe zdjęcia, opisy komentarze. Dzięki temu zostaniesz zauważony/a. Nie pisz do nas, iż chcesz być FP, to my Ciebie zauważymy, jeśli będziesz aktywnym Fotkowiczem.

Wyżej podane adresy miejsc sieciowych są przykładowe. Liczba portali eksponujących fotki i filmy prezentujące sceny z codzienności poszczególnych internautów jest znacznie większa.

Stan otwartości a stan ważności przypisywany miejscom i zdarzeniom domowych wnętrz

Stan otwartości na publiczny widok zapewne koresponduje z różnie odczuwanym stanem ważności poszczególnych miejsc i zdarzeń domowych wnętrz. Można przypuszczać, że w tym względzie występuje korelacja prosta: im bardziej mocno odczuwana ważność danego miejsca i zdarzenia, tym mniejsza skłonność do wystawiania ich na widok publiczny, zwłaszcza w realiach cyberprzestrzeni, gdzie gość bywa nierozpoznawalny i niezauważalny, a potencjalnie bardzo liczny. Ponadto stan otwartości może korelować z odczuwanym stanem walorów estetycznych miejsc i zdarzeń (wówczas chętniej byłby ujawniany wygląd kulkulatka niż jego dziadka, kwietnik niż warzywniak, stół jadalny niż kuchenny itp.). Można też przyjąć, iż stan opisywanej otwartości koresponduje z kulturowo zaznaczonym stopniem intymności poszczególnych postaci, miejsc i zdarzeń; im bardziej odczuwana intymność, tym mniejsza otwartość na ewentualny wgląd otoczenia. Stan otwartości może również współwystępować ze stanem sublimacji poszczególnych miejsc i zdarzeń; im wyższy stopień sublimacji, tym mniejsza otwartość na wgląd ze strony otoczenia (a wtedy chętniej wystawiana na publiczny widok błaha rozmowa niż modlitwa, tapczan niż małżeńska sypialnia itp.). Wzmiankowane modyfikatory stanu otwartości w eksponowaniu domowych wnętrz zestawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Stan otwarcia w publicznym ekspozowaniu domowych wnętrz a modyfikatory tej otwartości

Stan otwarcia	Stan estetyczny	Stan sublimacji	Stan ważności
Otwarte	Piękne	Wysoce wysublimowane	Bardzo ważne
Uchylone	Ładne	Średnio wysublimowane	Ważne
Skrywane	Mało ładne	Słabo wysublimowane	Średnio ważne
Zamknięte	Brzydkie	Prymitywne, toporne	Mało ważne

Źródło: badania własne

W skrócie, rzeczywistość domowych wnętrz pozwala na wyodrębnienie istot żywych (postaci ludzkich, domowych zwierzątek oraz innych zwierząt), rozmaitych rzeczy, elementów domowej przestrzeni stanowiących jej miejsca w różnym stopniu ważne i symboliczne, oraz zdarzenia rodzinne o zróżnicowanym znaczeniu dla życia domowej społeczności.

Odnosząc się do zasadniczego zadania, ukazania stanu otwartości domowych wnętrz w internetowych filmikach, można uwzględnić różne hipotetyczne stany wspomnianej otwartości: od pełnego bezwarunkowego otwarcia się na wgląd otoczenia, przez otwarcie warunkowane różnymi ograniczeniami, po stan pełnego zamknięcia się przed otoczeniem. Poszczególne terminy zapewniające opis domowych wnętrz można przyporządkować pięciu sferom ludzkiej egzystencji: biologicznej – psychicznej – społecznej – kulturowej – duchowej. Każda ze sfer obejmuje zarówno istoty i rzeczy obecne w przestrzeni rodzinnej, charakterystyczne jej miejsca, oraz związane z nimi zdarzenia – tabela 2.

Natomiast w nawiązaniu do różnych form aktywizacji trzech stanów Ja w koncepcji Ericha Berne'a, wśród domowych zdarzeń można rozgraniczyć trzy obszary spraw:

- techniczne aktywności zapewniające sprawne przeżywanie codzienności (mycie się, gotowanie, pranie, sprząatanie, odrabianie domowych zadań itp.)
- ceremonialne celebrowane aktywności związane z tradycją rodzinną, lokalną i narodową (przyjęcie pokomunijne, stypa itp.)
- zabawowo-rekreacyjne aktywności czasu wolnego zaspokajające podstawowe potrzeby osobiste i wewnątrzrodzinne – zarówno natury autotelicznej jak i instrumentalnej (oglądanie tv lub kąpiel z puszką piwa w ręku).

Tabela 2. Domowe wnętrza a sfery człowieczej egzystencji. Przykładowe wypełnienia

Sfery egzystencji	Istoty	Rzeczy	Miejsca	Zdarzenia rodzinne
dusza	modlitwa	krzyż, książka	domowy ołtarzyk	koncert <i>via</i> TV
twórczość	malowanie	obraz, gitara	własny kącik	wspólne koncertowanie
konsumpcja	oglądanie filmu	krawat, ulubiona płyta, książka	salon, kuchnia	wspólne oglądanie serialu
społeczne pozycje, role	reprimenda	pas, fotel, pilot RTV	kuchnia, salon	zbieranie owoców w sadzie
psychika	śmiech radosny, zabawa	książka, słuchawki, druty	tapczan, biurko z zestawem RTV	wspólna gra, wspólny spacer
biologia	sen, spożywanie posiłków, wydalanie, seks, prokreacja	kubek ulubiony	kuchnia, jadalnia, toaleta	wspólna kolacja

Źródło: badania własne

Gdzie potencjalnie występuje natłok wybebeszonych domowych treści, czyli zasoby YouTube

Portal YouTube zajmuje ważną pozycję wśród miejsc sieci nastawionych na eksponowanie amatorskich filmików na dowolne tematy, w tym rodzinne. Można tam znaleźć również rozmaite dziełka polskich autorów, od prostych dokumentacji chwili przy pomocy telefonów mobilnych, po wyrafinowane wytwory opracowane w dźwięk i napisy, wcześniej zaprojektowane z detaliczną dokładnością. Dla przykładu, hasło „uczniowie” w 2008 roku skutkowało listą czterdziestu odniesień do filmów polskojęzycznej strefy sieci; po pół roku było ich dziesięciokrotnie więcej. Warto też odnotować, że liczba osób oglądających filmiki co bardziej popularne sięga w krótkim czasie dziesiątków tysięcy.

W celu zorganizowanego przeglądu treści rodzinnych w zasobach filmowych YouTube wzięto pod uwagę podstawowe kategorie dotyczące domu rodzinnego, na ich bazie przygotowano wykaz terminów – do sprawdzenia w wyszukiwarce YouTube. Podstawowe kategorie mieszczące poszczególne terminy związane były z powszechnie stosowaną klasyfikacją rozgraniczającą pięć sfer ludzkiej egzystencji, od biologicz-

nej – po duchową. Rozgraniczono także postacie, rzeczy, niektóre miejsca domowych wnętrz tradycyjnie uważane za ważne dla funkcjonowania rodziny, oraz zdarzenia z nimi związane.

Odnosząc się do zasadniczego zadania, ukazania stanu otwartości domowych wnętrz w internetowych filmikach, uwzględniono cztery stany wspomnianej otwartości, mierzone liczbą wskazań wyszukiwarki YouTube. Hasła dotyczące poszczególnych kategorii spraw opatrywano dopowiedzeniami zaznaczającymi stan prywatności oraz rodzaj: mój, moja, moje, nasz, nasza, nasze, domowy, domowa, domowe, rodzinny, rodzinna, rodzinne itp.

W rezultacie dokonania wstępnej eksploracji stanu zasobów opisywanego portalu, uzyskano interesujący obraz/rozzrzut odnośników do zgromadzonych tam filmików – tabela 3.

Eksplorując materiały zgromadzone na YouTube, można było ustalić, że większość z nich dotyczyła nie tyle demaskowania tajemnic domowych wnętrz i zamieszkujących je osób, co przyciągania uwagi internautów i zaspokojenia ich oczekiwań (zabawy i sensacji). Autorzy ulokowanych tam filmików posługiwali się domem rodzinnym jako pretekstem, aby zachęcić do obejrzenia swoich dzieł, najczęściej bez pretensji do ujawniania tego, co autentycznie intymne i oryginalne. Filmiki ukazywały scenki zaaranżowane, a nie „złapane w kadrze”; nie tyle „samo życie”, co stan pomysłów na zrobienie filmu. Dla przykładu, dziełko zatytułowane „Tata i ja w wannie” zapewniało wyłącznie wgląd w pomieszczenie z tańczącymi młodymi ludźmi płci męskiej, przy czym płąsy były wolne od erotycznych podtekstów.

Do upozowanych należała scenka przedstawiająca kłótnię rzekomej rodziny, matki z dorastającymi synami o używanie brzydkich słówek i palenie papierosów. Podobnie wyglądał na scenkę odegraną według wcześniej przyjętego scenariusza filmowy zapis domowego najścia młodego bandyty, biciem wymuszającego na równie młodym osobniku (w roli domownika) posłuszeństwo wobec mafijnego szefa. Do dziełek imitujących zapis rzeczywistości, de facto ją kreujących na miarę gustów realizatorów, należała seria ukazująca przygody niejakiego Bastka, w tym kuchenne, opatrzone następującym wpisem: „domowa apteczka, czyli magiczne przygody bastka w kuchni”. Inne dziełka były bardziej dosadnie skomentowane, co mogło mieć znaczenie dla wyso-

Tabela 3. Domowe wnętrza a sfery egzystencji a stan otwartości/zakrycia. Przykładowe hasła z liczbą odnośników (x) wskazanych przez wyszukiwarkę YouTube. Stan z dnia 2008-05-06. ×

Sfery egzystencji a stan otwarcia vs zamknięcia przed otoczeniem	Generalnie zamknięte przed otoczeniem, niedostępne	Na ogół skrywane przed otoczeniem, trudno dostępne	Uchylone – na ogół incydentalnie dostępne	Otwarte wobec otoczenia, często świadomie eksponowane
Sfera duszy; wiara w wyższe wartości i siły, wysublimowane potrzeby psychiki	modlitwa domowa lub rodzinna (0×)	ołtarzyk w domu (×1) – prześmiewczo; święty obraz w domu (×0)	rodzinne kołędowanie (13×), rodzinne śpiewanie (×14)	słuchanie muzyki domowe (×1)
Sfera kultury; twórczość szeroko pojmowana	kołysanka na dobranoc (×8)	rodzinne święto (×45) imieniny w rodzinie (×3) lub urodziny (×43);	koncertowanie rodzinne (×1), muzykowanie domowe (×1)	rodzinne fotografowanie się (×1), domowe filmowanie (×0)
Sfera kultury; konsumpcja rzeczy i usług	kolacja wilijna (×5)	tapczan (×43); łóżko (×453) – liczne scenki – jednak rzadko we własnym domu	moje biurko (×15); nasze biurko (×1); komputer w domu (×34)	dom. księgozbiór (×0); rodzinna biblioteka (×0); rodzinna zastawa (×0); nasz dom (×217); nasz samochód (×110)
Sfera społeczna; pozycje, role, relacje	moja mama śpi – po wódzie (×1)	mój tata i ja w wannie (×1) – <i>de facto</i> wygłupy nastolatków	pomoc domowa w osobie malucha (×1);	mój tata (×176); moja mama (×1310) – sceny poza domem
Sfera psychiki; potrzeby popędowe i poznawcze, postawy, nastroje	rodzinna rozpacz (×15); tragedia w rodzinie (×5); żałoba w rodzinie (×1)	przemoc domowa – najście z pobiciem (×1);	scenka rodzinna – kłótnia matki z synami o słówka i papierosy (×1); święto dom. (×2)	rodzinne święto (×45), sukces w rodzinie (×12), radość w rodzinie (×8)
Sfera biologii; sprawy anatomii i fizjologii ludzkich organizmów	kąpiel malucha (×1); seks w domu lub rodzinie (×0); toaleta (0×)	domowa apteczka (×1)	Domowe grillowanie (×1), kuchnia domowa (×0)	domowa siłownia (×1); mój garaż (×27); mój ogród ×35)

Źródło: badania własne

kiej liczby ich oględzin: „Kalisz bastek rower jurek benny tobiasz bike hartkor hardcore rudy gówno sex” (wyglupy = 1 006 wyświetleń); „nie-trzeźwy bastek” (2 378 wyświetleń).

Większą część filmów mających wywołać mocne wrażenia stanowiły dziełka prezentujące proste skecze – ku uciesze widza, niewnoszące informacji o stanie domu, którego pomieszczenia posłużyły za scenę. Dla przykładu, „jak zrobić armatę” (×1), „jak wykonać w domowych warunkach petardę” (×1), „wyginam śmiało ciało – wersja domowa – film z debilami, którzy są nawaleni jak armaty” (×1), „najlepsza impreza domowa – do śmiechu” (×1), „telewizja domowa Kamila – śmieszna próba przeczytania wiadomości przez domorośłego prezentera domowej telewizji ... gafa improwizacji parodia ...” (×1).

Większość scen autentycznie ilustrujących realne życie w domowym wnętrzu była wyzbyta obsceniczności, nie wyrażała buntu ani nihilizmu. Dla przykładu, filmiki dotyczące zachowań małych dzieci, rejestrowane zapewne przez swoich rodziców, jak „Mała pomoc domowa” z następującą notatką: „Mateusz ma rok i 4 miesiące i już stara się pomóc rodzicom ;) ... mateusz2908 mała pomoc”. Do zupełnie wyjątkowych należały sceny przypominające autentyczne chwile z życia domowego, podpatrzone przez kamerzystę, a zwykle ignorowane przez amatorów – dokumentalistów. Do takich należał filmik ukazujący śpiącą starszą kobietę starszą wiekiem, z następującym komentarzem: „moja mam śpi – zobacz haha jest po wódzie ... doda mandaryna wódka alkohol september feel mietek ...”

Jeśli można było bez trudu doszukać się w YouTube materiałów demonstrujących szarą i jeszcze bardziej ciemną stronę świata otaczającego młodych ludzi – sprawców opisywanych filmików, to zazwyczaj demaskowały one inne miejsca niż rodzina, a tym bardziej nie dom rodzinny. Dla przykładu, jeśli termin „toaleta” został odniesiony do zbioru 499 filmików, to sceny dosadne nie dotyczyły swojego domu, a m.in.: windy („toaleta w windzie” monitorowanej przy pomocy ukrytej kamery), widoku zawartości muszli klozetowej w jednym z akademików, oraz stanu takiej muszli w szkole.

Pośród domowników będących najbliższymi krewnym autorów opisywanych materiałów, najczęściej filmów w YouTube dotyczyło matki (×13 100, a w dalszej kolejności brata (×753), siostry (×395) i ojca (×176).

Z drugiej strony, w penetrowanych zbiorach przeważały nie tyle amatorskie dokumenty z życia własnej rodziny, co fragmenty filmów komercyjnych i telewizyjnych spotów reklamowych. Podobnie terminy „moja rodzina”, „rodzinny” (×543), „mój/nasz dom”, „domowy” (×664) itp., jakkolwiek owocne w odnośniki do licznych filmów, najczęściej nie tyle dotyczyły materiałów amatorskich na temat przestrzeni domowej konkretnych rodzin, co raczej – wytworów artystycznej natury oraz produktów rozmaitych instytucji związanych z rynkiem. Dla przykładu, termin „kuchnia” odnosił się do 940 filmików, ale nieliczne z nich były amatorskimi zapisami kuchennych wnętrz prywatnych domów.

Dlaczego intymność domowych wnętrz została przenicowana w YouTube, czyli odwieczne potrzeby młodych ludzi w epoce ponowoczesnej

Z jednej strony, skłonność młodych ludzi do odsłaniania domowych wnętrz i ujawniania tego, co tradycyjnie chowane przed światem zewnętrznym, może być traktowana jako urągająca tradycji i świętości życia rodzinnego, jako bunt przeciw dotychczasowym tabu, a przynajmniej – prowokowanie zmian na społecznej mapie obszarów sekretnych. Z drugiej strony, można przyjąć, iż nadal chodzi o te same niezmiennie ważne potrzeby młodych ludzi, wyrażane w łatwo dostępnej, taniej i atrakcyjnej dla nich formie. Mam na myśli zwłaszcza potrzeby zaznaczania wobec świata zewnętrznego swojej odrębności, indywidualności, wyjątkowości; tak w odniesieniu do własnej osoby, jak w odniesieniu do swojej wspólnoty rodzinnej. O ponadczasowej ważności tych potrzeb przypomina wierszyk dla dzieci o Samochwale, zaznaczającej wobec osób spoza rodziny wyjątkowe cechy domowników: „tato mój do pieca sięga, moja mama taka tęga, moja siostra taka mała...” Młodzi ludzie lubią zaznaczać swoją barwność, siłę i słabość, ekscentryczność i ekstrawagancję, wrażliwość i jej brak, bo to ułatwia przyciąganie uwagi rówieśników, polepszając pozycję w grupie i atrakcyjność u przedstawicieli drugiej płci.

O wspomniane zabiegi młodym ludziom o tyle jest łatwiej obecnie, że mają (w porównaniu z przedstawicielami poprzednich pokoleń)

poczucie bardziej rozmytej granicy między swoimi i obcymi, przyjaciółmi i wrogami, znanymi i nieznanymi. Liczne postacie świata spoza kręgu rodzinnego przestały być kojarzone z zagrożeniem, któremu zapobiega się m.in. poprzez utajnianie szczegółów swej tożsamości społeczno-kulturowej, ukrywanie szczegółów życia codziennego domowników i najbliższych krewnych. Odwrotnie, postacie z otoczenia rodziny stanowią potencjalną publiczność, której uwagę i wzajemność można i trzeba pozyskiwać. Dla części młodych ludzi wspomniane rzesze zdają się być nie tylko potencjalną publicznością, a klientelą, którą warto próbować pozyskać dla prób zrobienia interesu. Świat przestaje być dla nich sceną w rozumieniu sentencji widniejącej na budynku szekspirowskiego teatru The Globe, a staje się rynkiem, a dotychczasowi aktorzy – podmiotami rynku.

Uwagi końcowe, czyli taniec optymizmu z pesymizmem

- Ustalono, wbrew oczekiwaniom, iż portal YouTube nie jest wypełniony treściami ukazującymi sekretne miejsca domów polskich rodzin; ani filmikami eksponującymi intymne zdarzenia z ich życia. Okazało się, że bardzo znikoma część materiałów zamieszczanych w YouTube przez młodych internautów dotyczy własnych rodzin, ich mieszkań i domów, a zwłaszcza scen z intymnego życia domowników.

- Z drugiej strony wiadomo, iż co roku dramatycznie przybywa treści dotyczących życia szkolnego młodych ludzi, oraz odsłaniających prywatne chwile czasu wolnego. W cenie są m.in. takie dokumenty, które szokują, rażą, zniesmaczają. W ostatnich latach szczególnie obfite stały się zbiory dokumentujące chwile spędzone w szkole, demaskujące słabość tej instytucji i słabostki kadry dydaktycznej. Nierzadko jest to materiał uzyskany w drodze prowokacji popełnionej na nauczycielach. Być może w nieodległej przyszłości zaczną być przekazywane również dokumenty dotyczące domowych wnętrz, a w ich obrębie – ilustracji z coraz bardziej intymnych sytuacji rodzinnej codzienności.

- Obecność stale przybywających doniesień z życia codziennego rodzin może zapewnić stosownym instytucjom łatwe i szybkie wychwytywanie rozmaitych niepokojących sygnałów z życia poszczególnych

rodzin, dotyczących trudności ekonomicznych, społecznych, wychowawczych itp.. Dla przykładu, taką funkcję ułatwień w ujawnianiu rozmaitych patologii od jakiegoś czasu pełnią zasoby portalu nasza-klasa, regularnie penetrowane przez służby wyspecjalizowane do walki z zagrożeniami i przestępczością. Dzięki monitorowanym treściom podsyłanym do YouTube i podobnych miejsc sieci, instytucje dbające o porządek i bezpieczeństwo społeczne mogą wychwytywać informacje o kłopotach w poszczególnych rodzinach, a w konsekwencji zapewnić im konieczną pomoc.

- Z drugiej strony, takie materiały mogą działać na jakiś odsetek młodych internautów instruktazowo, zachęcać do naśladownictwa itp. Wspomniane materiały przekazywane do Internetu mogą też – poprzez swą masowość – zacząć decydować o nowej normie, rozmiękczać granice dopuszczalnej tolerancji na ekscesy, przesuwając granice normalności w stronę tego, co wciąż w potocznym odczuciu jest traktowane jako niewłaściwe, chore i moralnie złe. Świat ponowoczesny, nadwątłonej wiary w dawne wartości i coraz bardziej rozmytych wszelkich norm, niestety czyni rodzinę bytem pozbawionym dawnej aury świętości, mniej chronionym przed wglądem otoczenia, mniej szanowanym i mniej pewnym dla samych domowników.

- Odnosząc się do tytułu tekstu, w kontekście dotychczasowych rozważań, warto o końcową konstatację na temat stanu wybebeszenia intymnych domowych wnętrz. Jak bardzo zostały odsłonięte w filmowych zasobach YouTube sceny rodzinne i kąty domowe – dotąd tradycyjnie skrywane (mniej lub bardziej rygorystycznie) przed otoczeniem? W próbie krótkiej odpowiedzi, można stwierdzić: w opisywanej kolekcji sceny intymne z domowych wnętrz występują bardzo rzadko, i to raczej jako dowcipy i fantazje, aniżeli dokumentacja faktycznie dziejących się chwil szczególnych. Jak dotąd więc, sprawy sekretne domowych wnętrz nie przedostają się do sieci za sprawą polskich internautów. Młodzi ludzie zdają się honorować tradycyjne myślenie o swoim rodzinnym domu; o tym, co w nim sekretne, intymne i nie do upublicznienia.

